

Sygn. akt I C 109/17

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant pracownik biurowy Marta Bzowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2017 roku

sprawy

z powództwa (...) z siedzibą w K.

przeciwko A. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 109/17

UZASADNIENIE

Powód – (...) z siedzibą w K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozew przeciwko A. G. o zapłatę kwoty 961,95 złotych oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że umową cesji wierzytelności z dnia 6 września 2016 roku nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego od (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu świadczonych przez tę spółkę na rzecz pozwanego usług telekomunikacyjnych na podstawie umowy abonenckiej zawartej w dniu 20 czerwca 2011 roku. Pozwany na mocy postanowień umownych wynikających z umowy abonenckiej, zobowiązany był do regulowania stałych opłat abonamentowych na rzecz wierzyciela pierwotnego pierwszego dnia każdego okresu rozliczeniowego trwającego miesiąc, przy czym okres rozliczeniowy rozpoczynał się z dniem zawarcia umowy abonenckiej. Powód podkreślił, że w przypadku opóźnienia w płatności jakiegokolwiek opłaty przez abonenta w całości lub w części w wymiarze co najmniej 14 dni po stronie wierzyciela pierwotnego powstało uprawnienie do zawieszenia świadczonych usług albo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie abonenta zgodnie z regulaminem usług. W sytuacji gdy abonentowi umowy zawartej na czas określony została udzielona ulga rozwiązania umowy abonenckiej przez abonenta lub przez wierzyciela pierwotnego z przyczyn leżących po stronie abonenta, uprawniano wierzyciela pierwotnego do naliczania kary umownej w wysokości nieprzekraczającej wartości ulgi udzielonej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy abonenckiej do

dnia jej rozwiązania zgodnie z regulaminem świadczenia usług. Uprawnienia operatora do naliczania kary umownej w wysokości przyznanej przy zawarciu umowy ulgi w sytuacji rozwiązania umowy przed umówionym terminem jej obowiązywania z przyczyn leżących po stronie abonenta lub operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta.

Pozwany, mimo zawarcia umowy abonenckiej i korzystania ze świadczonych na jej podstawie usług, zaprzestał regulowania zobowiązań na rzecz wierzyciela pierwotnego, co skutkowało zawieszeniem świadczonych usług i naliczeniem pozwanemu umówionej kary. Pozwany posiada zaległości z tytułu zobowiązań finansowych w związku z zawartą umową abonencką dotyczącą pakietu (...). Całkowite zadłużenie z powyższego tytułu, uwzględniające wszelkie dokonane przez pozwanego wpłaty, na dzień wniesienia pozwu wynosi 961,05 złotych z tytułu należności głównej wynikającej z sumy wartości niezapłaconych faktur oraz not księgowych.

Powód wzywał pozwanego do dobrowolnej zapłaty zadłużenia, jednakże bezskutecznie.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie VI Nc-e 1970461/16, Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie, stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do tutejszego Sądu.

Pozwany – A. G. nie stawił się na termin rozprawy, nie zajął stanowiska w sprawie i nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy po jego nieobecności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód – (...) z siedzibą w K. zawarł umowę przelewu wierzytelności z (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 6 września 2016 roku. Na podstawie tej umowy powód nabył bezsporne, istniejące i wymagalne wierzytelności pieniężne przysługujące zbywcy od abonentów zwanych dłużnikami, wynikających z niezapłaconych należności głównych opłat abonentowych z tytułu świadczonych usług na rzecz abonenta, faktur i not obciążeniowych oraz odsetek od tych należności.

Zgodnie z treścią umowy wykaz wierzytelności, stanowiący załącznik nr 1 i 2, w wersji papierowej został przekazany wraz z zawarciem umowy, a załącznik 3 i 4 utrwalony na płycie CD zabezpieczonej hasłami dostępu i przekazany nabywcy po zapłaceniu ceny przez nabywcę. Przelew wierzytelności miał nastąpić z chwilą zapłaty ceny określonej w umowie.

bezsporne, nadto dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia 6 września 2016 roku k. 18 – 20.

Powód sporządził przedsądowe wezwanie do spłaty zadłużenia, do którego załączył wykaz niezapłaconych faktur.

bezsporne

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, mimo że pozwany nie zajął stanowiska w sprawie. Uzasadniało to zatem, stosownie do treści art. 339§2 kpc, uwzględnienie podstawy faktycznej powoda i w konsekwencji wydanie wyroku zaocznego. Podkreślić przy tym jednak należy, że wydanie wyroku zaocznego może nastąpić tylko wówczas, gdy Sąd rozpoznający sprawę, nie ma żadnych uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Niezależnie bowiem od ustalenia podstawy faktycznej Sąd jest zawsze zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny natomiast wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwa, gdyż w tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973, III CRN 59/73).

W toku niniejszego procesu strona powodowa powinna udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonej wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z

problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradykcyjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecznictwa obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontradykcyjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, przedłożył umowę cesji wierzytelności z dnia 6 września 2016 roku.

Zgodnie z treścią art. 509 kc przelew wierzytelności (cesja) jest umową na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu co do zasady może być wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Powinna ona być też w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana), a nadto zgodnie z przyjętą i ugruntowaną linią orzecznictwa, konieczne jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Wymaga się oznaczenia stron tego stosunku zobowiązaniowego oraz przedmiotu świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 roku, III CKN 423/98 (Legalis nr 45902)).

W realiach niniejszej sprawy brak indywidualizowania wierzytelności pozwanego w umowie cesji czynił niemożliwym uwzględnienie powództwa.

Nie można bowiem mieć żadnej pewności, że w ramach tej umowy, powód nabył wierzytelność, o której mowa w pozwie. Niewątpliwym bowiem jest, że nabycia wierzytelności w drodze cesji nie można domniemywać i okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów. Zauważyć przy tym należy, że dokument ten jedynie określa łączną wartość wierzytelności i nie powołuje się na żadne załączniki, w których byłyby wyszczególnione i skonkretyzowane wierzytelności. Z tych przyczyn nie można przyjąć, aby dokument określany jako „wyciąg z listy dłużników stanowiący załącznik do umowy cesji” wygenerowany w dniu 15 marca 2016 roku, stanowił wiarygodny dokument pozwalający na uznanie roszczenia. Ponadto na dokumencie tym nie widnieje żaden podpis, a tym samym brak jest możliwości ustalenia osoby, która ten dokument wygenerowała czy też stworzyła, w szczególności czy dokument ten został stworzony przez osobę uprawnioną. Wprawdzie na dokumencie tym istnieje adnotacja, iż nie wymaga on podpisu i pieczęci, albowiem informacja zawarta na tym dokumencie stanowi część bazy danych O., zarejestrowanej u Generalnego Inspektora Danych Osobowych pod numerem księgi (...), jednak ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych nie przewiduje takiego odstępstwa. Nie można również pominąć, że skuteczność umowy przelewu uzależniona była od zapłaty ceny (art. 7 ust. 3 umowy). Termin zaś zapłaty ceny nabytych wierzytelności został odroczony do 7 dni od daty podpisania porozumienia (art. 7 ust. 2 umowy). Tymczasem w aktach sprawy brak jest oświadczenia cedenta, iż cesjonariusz zapłacił na jego rzecz w całości uzgodnioną cenę.

Należy również wskazać, że pozwany nie zajął stanowiska w sprawie, a tym samym nie zakwestionował roszczenia. Nie oznacza to jednak, że Sąd zobligowany był w takim stanie, zgodnie z treścią art. 230 k.p.c. do uznania faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia jako faktu przyznanego. Domniemanie zgodności twierdzeń faktycznych powoda z prawdziwym stanem rzeczy ma szczególny charakter, bowiem beczynność pozwanego jest, w pewnym sensie, przyznaniem okoliczności przytoczonych w pozwie – fakty przyznane w procesie nie wymagają dowodu tylko

wtedy, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 roku, I CKU 34/98, Lex nr 1224928). Czyli to Sąd musi ocenić istnienie podstawy faktycznej żądania w aspekcie twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę powodową, gdyż przepis art. 230 k.p.c. odwołuję się do wyników całej rozprawy.

Zatem, to przede wszystkim powód musiał dowieść, że zgodnie z 509 k.p.c. nabył wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy telekomunikacyjnej. Tymczasem takich dokumentów w niniejszym postępowaniu nie przedłożono, dlatego też Sąd mógł zasadnie uznać, że nie dowiedziono zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej roszczenia.

Przekonując o zasadności żądania pozwu skarżący powoływał się też na regulację art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.). Zgodnie z treścią tego przepisu, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Roszczenie nie przysługuje w przypadku rozwiązania przez konsumenta umowy przed rozpoczęciem świadczenia usług, chyba że przedmiotem ulgi jest telekomunikacyjne urządzenie końcowe.

W świetle przytoczonej regulacji trudno przyjąć, by wskazany przepis stanowił samodzielną podstawę dla formułowania roszczenia, natomiast wprowadza on z pewnością granice dla żądania wywodzonego w związku z rozwiązaniem umowy z winy abonenta w sytuacji objętej hipotezą cytowanej normy. Jednakże dla przyjęcia zasadności tak ukształtowanego roszczenia koniecznym jest przede wszystkim precyzyjne określenie jego podstawy prawnej. Do wyliczenia wartości ulgi przyznanej abonentowi, uwzględnić należy więc, że ulga oznacza obniżkę określonych opłat. Winna ona zatem wyraźnie być określona w odniesieniu do opłat wynikających z umowy. Jeśli ulga, którą uzyskał abonent, przyznana jest w odniesieniu do świadczeń płatnych okresowo, to wyliczenie wartości ulgi obejmować winno precyzyjnie i szczegółowo kwoty uzyskanego obniżenia świadczenia za okres, na który zawarto umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 maja 2013 roku, I Aca 109/13, Lex Nr 1327609).

W aktach sprawy brak jest powyższych wyliczeń. W konsekwencji tak ujmowane żądanie powoda nie mogło się ostać.

Wobec powyższego, skoro powód wbrew obowiązкови wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 6 k.c. nie udowodnił, że nabył wobec pozwanego w drodze cesji wierzytelności zawartej w dniu 6 września 2016 roku wierzytelności wynikające z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, to zasadnym było oddalić roszczenie w całości.